KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Sierpnia 1867 roku. | № 173. | Lat 46. | 24-go Lipca / 5-go Sierpnia 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 10, w połn: c. st: 16 / Wysok: wody st: 6 c. 6 (Ubywa) | Wschód Słońca g. 4 m. 37 / Zachód „ „ 7 „ 43 | Dziś, N. MARJI PANNY Śnieżnej. / Jutro, Przemienienie Pańskie.

— Wczoraj, w czasie Nabożeństwa, wykonanemi zostały przez Artystów i Amatorów, następujące dzieła muzyczne. W kaplicy Literackiej przy kościele Archikatedralnym, w czasie Wotywy Msza Sznabla, na Offertorium Modlitwa do MATKI BOSKIEJ (solo sopran), Flottowa, a na Benedictus duet (sopran i tenor), Elsnera. W Archikatedrze, podczas Summy przez Artystów i chór Inst. Muz.: Msza Mozarta D major, na Graduale, „Pangelingua" Palestriny, na Offertorium, pierwszy raz, dzieło religijne „Ave Maris Stella" Rożnieckiego. — W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej: Msza Elsnera Nr 74, Graduale Nideckiego, Benedictus Mozarta. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Msza Szmita, na Offertorium, duet (sopran i skrzypce), Chwaliboga, na Benedictus „Niebiańskiego Dworu Pani" (solo tenor) Alex. Lukas'a. — W kościele Śgo Krzyża, Msza Führera, duet (sopran i alt), Moniuszki, tegoż „Ojcze nasz" Hymn do BOGA, Dobrzyńskiego (na same głosy), a na zakończenie „Święty Boże", Dobrzyńskiego.

— Jutro, z powodu Uroczystości Przemienienia Pańskiego, odprawiać się będzie Nabożeństwo Odpustowe, w Kościele Archikatedralnym i parafjalnym Ś-go Jana z powtórzeniem tegoż Odpustu i następnej Niedzieli. Takież samo Nabożeństwo będzie miało miejsce jutro w Kościele parafjalnym PANNY MARJI, z Oktawą; w dniu rozpoczęcia Nabożeństwa i następnej Niedzieli jednakie Nabożeństwo Odpustowe, w inne zaś dni środkowe tygodnia, odprawiać się będzie Wotywa o godzinie 9-tej, a Nieszpory o godzinie 5-tej. — Prócz wyżej wymienionych Kościołów odprawiać się również będzie Nabożeństwo Odpustowe na cześć wspomnionej uroczystości w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej i w Kościele Ś-go Ducha przy rogu ulic: Długiej i Freta.

— Jutro też jako w Uroczystość Przemienienia Pańskiego, w Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, przed ołtarzem Śtej Barbary, odprawioną zostanie Wotywa Bractwa Mechaniczno-Górniczego.

— Pojutrze przypada Ś-go Kajetana Wyznawcy, którego Uroczystość obchodzoną bywa w Kościołach: parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, i Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie po drugich Nieszporach odbędzie się święcenie bukietów z kwiatów, poświęcanym olejem, oraz namaszczenie słabych oczów.

— W Sobotę dnia 22 Lipca (3 Sierpnia), jako w dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Marji Alexandrównej i Ich Cesarskich Wysokości: Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, Wielkiej Księżniczki Marji Alexandrównej i Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w Warszawskiej Prawosławnej Katedrze św. Trójcy, o godzinie 11-ej z rana, a w katolickim Katedralnym Kościele św. Jana, o godzinie 9-ej. JW Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować powinszowania w b. Zamku Królewskim, o godzinie 10½ z rana, jenerałów, sztabs i oberoficerów, duchowieństwa wszystkich wyznań, urzędników komitetu urządzającego, senatu, urzędników Najwyższego dworu, składu szkoły głównej, władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, urzędników cywilnych wszystkich klass, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych. Wieczorem w teatrze wielkim dane było widowisko bezpłatne. (Dz. War.)

— Najwyższy Ukaz z 3 (15) Czerwca r. b., nadający dymisjonowanemu majorowi Sergjuszowi *Readowi*, spadkobiercy jenerał-majora Reada, posiadaczowi majoratu Gumino w Powiecie Płockim, w takież posiadanie, część obrębów leśnych Kępa i Naruszewo w leśnictwie Zakroczym, zamieszczony był w ruskim tekście, w Numerze 159. „Warsz. Dziennika." (Dz. War.)

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Najwyżej raczył udzielić dnia 4-go Lipca r. b. członkowi-redaktorowi Warszawskiej Komisji Prawnej, Radcy Stanu Teodorowi *Lago*, order św. Włodzimierza 3-ej klasy. (Dz. War).

— Na przedstawienie Jenerał-Felmarszałka Namiestnika Królestwa, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów 9 go Maja r. b, Najmiłościwiej nagrodzeni zostali orderem św. Stanisława 2-ej klasy, urzędnicy komisji likwidacyjnej w Królestwie Polskiem, Radca Kolegjalny *Troicki* i Radca Dworu *Szymański*. (Dz. War.)

— *W rozkazie do wojsk Warszawskiego Okręgu wojskowego*, z dnia 15 Lipca v. s. czytamy: „Z powodu wyjazdu z Warszawy okręgowego intendenta powierzonego mi Okręgu, Jenerał Majora *Chomentowskiego*, dla osobistego obejrzenia składów i magazynów w Okręgu, polecam na czas jego nieobecności, jego pomocnikowi Pułkownikowi *Kolowi*, pełnić obowiązki okręgowego intendenta, na mocy art. 150 ustawy o zarządach wojskowo-okręgowych."

(Dz: War:).

Dyrektor Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w Warszawie — niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, że zapis uczniów i uczennic do oddziału męzkiego i żeńskiego pomienionej szkoły, jako też do istniejących przy tejże szkole kursów pedagogicznych na rok szkolny 1867/8, odbywać się będzie od dnia 4 (16) do 8 (20) Sierpnia r. b., codziennie od godziny 9 ej rano do 1-ej z południa. (Dz: War:).

Szkoła Weterynarji w Warszawie—zawiadamia, że zapis uczniów na przyszły rok szkolny, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie do dnia 12 (24) t. m. i r. codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 9-ej z rana do 1-ej po południu, w Szkole Weterynarji w Warszawie przy ulicy Smolnej, dolnej, pod Nr 1286b. Na uczniów do tej szkoły nie mogą być przyjęci niemający lat 17-tu skończonych, ani też starsi nad lat 30. Przy zapisie złożyć należy: 1) metrykę urodzenia; 2, świadectwo z ukończenia najmniej 4-klasowego kursu nauk, przepisanego na szkoły powiatowe, lub odpowiedniej liczby klas gimnazjum; 3) świadectwo lekarskie o odbytej ospie szczepionej lub naturalnej, stwierdzające zarazem, że kandydat jest zdrowia czerstwego; 4) pozwolenie na uczęszczanie do szkoły weterynarji od rodziców lub opiekunów, jeśli kandydat nie jest pełnoletni; 5) świadectwo moralnego prowadzenia się, wydane przez miejscową władzę policyjną. Pomocnicy weterynaryjni, poprzednio w tutejszej szkole wykwalifikowani, którzyby dla uzyskania prawa ubiegania się o wyższy stopień naukowy, pragnęli zapisać się na dwuletni kurs dodatkowy, winni w miejsce powyższych dowodów, przedstawić tylko: świadectwo na stopień pomocnika weterynaryjnego, oraz dowód wymieniony powyżej ad 5. Uczniowie szkoły weterynarji tak własnym utrzymujący się kosztem, jako też pobierający stypendja rządowe, jeśli są w zamiarze dalszego do szkoły uczęszczania, winni są również w czasie zapisu zgłosić się do szkoły dla ponowienia takowego. (Dz: War:).

— *Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.*—Podaje do wiadomości powszechnej, iż z rozporządzenia Władzy Wyższej, sprzedaż drobna wszelkiego rodzaju fruktów w koszykach, a nadto i ogórków, użycie których nierozsądne, powodować może zwiększanie się epidemji, zostaje czasowo wzbronionem.—Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, *Witkowski.*—Sekretarz Komitetu, *K. Wiemann.*

— *Zarząd XI-go Okręgu Kommunikacji* —Zawiadamia, że zpowodu wykonać się mających w roku bieżącym robót reparacyjnych, na kanale Augustowskim, spław po tymże kanale, przez czas od d. 10 (22) Sierpnia do d. 10 (22) Października r. b., wstrzymanym będzie.—*F. Beneveni.* (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Minkwitz*, z Petersburga; Jenerał Inżynierji *Szuberski*, z Terespola; Jenerał Major *Chomentowski*, z Gubernji Cesarstwa; Rz: Radca Stanu *Woronow*, z Petersburga;—wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Orłow*, i Jenerał Major Baron *Sztakelberg*, za granicę; Jenerał-Major *Korniłowicz*, do Siedlca; Jenerał-Major *Kazimierski*, do Petersburga; Jenerał Major orszaku J. C. M. *Rychter*, i Jenerał Wojsk Austrjackich *Tom*, do Wiednia; Rzecz: Radca Tajny Senator *Lewszyn*, za granicę; Radcy Tajni Senatorzy: *Karnicki*, do Witebska; *Kruzensztern*, do Garwolina; Rz: Radcy Stanu *Mackiewicz*, do Łomży; *Kochański*, do Wiednia.

— Jutro, odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś. p. Ignacego *Gepnera*, Naczelnika Sekcji w Banku Polskim, w Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 9tej rano, na którą pozostała Wdowa z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza. (11,338.)

— Ignacy *Chmielewski*, Emeryt, b. Szef Biura b. Kommissyi Wojny, ozdobiony krzyżem wojskowym Virtuti Militari, Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XX i Medalem Śtej Heleny, przeżywszy lat 82, po długiej chorobie opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł 3-go Sierpnia 1867 r. Exportacya zwłok nastąpi w dniu 5 tym b. m. i r., to jest dziś o god. 7-ej wieczorem, z Kaplicy Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. a Nabożeństwo żałobne rozpocznie się d. 6go Sierpnia, we Wtorek, o 10ej rano, w tymże Kościele, na które pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. (11,274).

— Michał *Gosk* vel *Goski*, w wieku lat 80, zmarł w dniu 4 b. m. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 6 b. m. o godzinie 4tej po południu, z Kościoła parafjalnego Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (11,335.)

— Felicjanna-Zofja z Niemirowskich *Kamińska*, Żona Obywatela, przeżywszy lat 58, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczoności. Pozostały w nieutulonym żalu Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na cmentarz Powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 7 b. m., o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające. (11,310.)

— Dnia wczorajszego o godzinie 10tej rano, pochowane zostały zwłoki ś. p. Felixy *Kropiewnickiej*, Emerytki, w wieku lat 66, na cmentarzu Powązkowskim.

— W tych dniach rozstał się z tym światem w Petersburgu, Radca Stanu Wiktor *Simon*.

— Bawiący u wód w Wiesbaden Jenerał Lejtnant Mikołaj *Buturlin*, na dniu 26 z. m. zakończył tam życie.

— W tych dniach po krótkiej ale ciężkiej chorobie, zmarła ś. p. Salomea z Łukasińskich *Jakubowska*, w wieku lat 44.

— Wczoraj w dobrach Sobanice, w Powiecie Płockim, zmarła w 90 tym roku życia, ś. p. Demetrja Bibjanna z Łempickich *Pilchowska*, wdowa po niegdyś Mieczniku Wyszogrodzkim. Pozostawiła ona dwóch Synów, Córkę, Wnuków, Prawnuków i Brata. Zwłoki jej jutro mają być złożone w grobie familijnym przy Kościele parafjalnym w Żukowie.

— Zmarli w tych dniach: Jan *Mejzner* obywatel, w wieku lat 82; Józef *Patek* kupiec, lat 27.

— Z Włocławska doszła tu wiadomość, o skonie ś. p. *Chelmickiego*, b. offcera b. wojsk Polskich, obywalela ziemskiego z Powiatu Lipnowskiego.

— Dnia 27 go z. m., zmarł w Krakowie ś. p. Adolf *Mułkowski*, Professor Uniwersytetu tamtejszego i dyrektor bibljoteki uniwersyteckiej.

— Dziś pochowano na cmentarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Macieja Kołaczkowskiego, Naczelnika Rewiru Policji wykonawczej, w wieku lat 35 zmarłego.

— W Lublinie, dnia 1 b. m., po krótkiej słabości, zmarła Aniela z Kolińskich Zawadzka, wdowa, przeżywszy lat 72.

— (Z Alexandrowa pogranicznego).—Pogrążony w nieutulonym żalu wraz 7-miu osierociałemi dziećmi, po stracie nieodżałowanej ś. p. żony, zmarłej w dniu 29 Lipca r. b., składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Osobom, które bez względu na czas niepogodny i na milową odległość, raczyły towarzyszyć smutnemu obrzędowi, dla oddania jej ostatniej chrześcijańskiej przysługi. Niemniej racz przyjąć moją wdzięczność JW. Prałacie Sobeski WW. XX. Gajewski i Paschalisie, którzyście wymowną a nader rzewną przemową skreśliwszy żywot ś. p. Pelagji, i wskazawszy cel życia, obecnych wzruszyli do łez, wznosząc gorącą modlitwę do Pana Zastępów, o przyjęcie jej duszy do grona Aniołów.—*Maxymiljan Kaczanowski.* (11,257).

— Dnia 3 i 4 b. m. zachorowało na cholerę osób 74, wyzdrowiało 72, zmarło 52, pozostaje z dawniejszemi 1,548.— Od początku cholery, zachorowało osób 4,143, wyzdrowiało 1,308, umarło 1,287. (G. P.)

— Onegdaj o godz. 1ej ½ poł., z zarządzenia JW. Jenerała-Majora Witkowskiego, Prezydenta M. Warszawy, jako prezydującego w Komitecie Wsparcia dotkniętych powodzią Warszawian i Prażan, rozdane zostały wsparcia mieszkańcom ulic nadwiślańskich, w ogólnej summie rsr. 3,000. Fundusz ten powstał z zabawy, urządzonej w parku Łazienkowskim, jako też ze składek osób dobroczynnych. Wiadomo, że 6 Cyrkułów naszego miasta, zalew tegoroczny dosięgnął, a mianowicie: I, II, IX, X, XI i XII. Według wykazów, sformowanych przez Władzę, wylew Wisły dotknął 2,787 osób, w tem dzieci 1355, a ogółem rodzin 677. Wsparcie rzeczone zostało rozdane w assystencji właściwych Komissarzy Policji wykonawczej, w Cyrkule I-szym (rsr. 569) przez PP. Minde, Opiekuna Cyrkułu, Gautier i Franciszka Witkowskiego członków Komitetu, Kujawskiego, czł. Warsz. Tow. Dobr., oraz Izaaka Cohn, Nathana Winawera. W Cyrkule II. (rsr. 264) przez PP. Morytz'a, Opiek. Cyrk. i zarazem czł. Komitetu, tudzież członków Komitetu Mathiasa Bersohn, Juljana Heppen i Kons. Józefowicza, a zarazem członków Warsz. Tow. Dobr., niemniej PP. Łyszkiewicza i Goebla. W Cyr. IX (rsr. 443), przez PP. Rakowskiego Leona, Opiek. Cyrkuł. i czł. Kom., oraz takichże członków: Janasza, Rudzkiego, Karasińskiego Mecenasa. W Cyrkule X. (rsr. 54), przez PP. Kozarskiego, Opiek. Cyr., i członków Komitetu: Józ. Dietricha, Aloiz. Nowackiego, Stalewskiego. W Cyrkule XI. (rsr. 1028), przez PP. Apol. Szmita, zastępcę Opiek. Cyrkułowego i członków Komitetu: Grotowskiego, Kucza, Jana Witkowskiego, Kapitana i Józ. Ostrowskiego, czł. Warsz. T. Dobr. W Cyrkule XII. (rsr. 642), przez PP. Rolbieckiego Opiek. Cyr. i członków Komitetu: Józefa Spornego, Sumińskiego i Różyckiego. Sześć zatem powyższych delegacji zebrało się: w Cyrkule I-m, około Zjazdu; w Cyr. II m, na rogu ulicy Mostowej i Bugaj; w Cyr. IX, w fabryce P. Rudzkiego, przy ulicy Rozbrat; w Cyr. X. w fabryce P. Stalewskiego, przy ulicy Tamka; w Cyr. XI. w zabudowaniach Wodociągów Warsz.; w Cyr. XII. (na Pradze) w fabryce machin roln. P. Rolbieckiego, i wyruszyło o jednym czasie, dla spełnienia włożonych nań obowiązków, a sprawdzając na gruncie stan ubóstwa wsparcie otrzymujących, czynność swą do późnego wieczoru przedłużyły. Łzy wdzięczności ubogich, którym udzielony został zasiłek, nagrodą stały się największą dla delegowanych, za podjęte trudy.

— Z Wieczoru na dotkniętych powodzią, danego w Resursie Kupieckiej, dochód brutto wyniósł rs. 480, z tego zapłacono kosztów rs. 130; pozostały zaś czysty dochód rs. 350, złożonym został na ręce JW. Prezydenta Miasta Warszawy.

— Zaonegdaj, w ochronie Nr 2gi, przy ulicy Ogrodowej, imienia ś. p. Dra Wilhelma Malcza, odbyła się roczna wizyta Jeneralna Członków Towarzystwa Dobroczynności. Obecni na niej byli: Hrabia Ostrowski, Vice-Prezydent Administracji Ogólnej, Adam Bartoszewicz, Jan Gautier, Matjas Bersohn, i inni; Panie: Hrabina Ostrowska, Neubauer, Drewnowska i Marja Bersohn. Opiekunkami Ochrony są Panie: Drewnowska i Bersohn; Opiekunami PP: Tadeusz Fechner i Tadeusz Herburt; Dozorczynią Pani Emilja Ulaniecka, a jej Pomocnicą Antonina Pacławska. Dzieci na examinie było 98, t. j. chłopców 55 i dziewcząt 43. Otrzymali nadgrody w xiążkach: Kowalska Florentyna, Dzierżanowski Jan, Mokrowiecka Florentyna, Rutkiewicz Jan i Zielińska Zofja. Oprócz tego dzieci otrzymały 20 par pończoch własnej roboty i pierniki.

— Na ostatniem posiedzeniu administracji ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, udzielono nominację Panu Józefowi *Szymanowskiemu*, na Członka Rady Opiekuńczej Cyrkułu X-go.

— Loterja rozpoczęta w parku Łazienkowskim, na dochód Warszawian i Prażan, dotkniętych powodzią, odbywać się będzie w oranżerji ogrodu Saskiego przy przejściu do Instytutu wód miner:, codziennie rano od godziny 7ej do 9ej, a po południu od 4ej do 7ej wieczorem; w Niedzielę zaś po południu od 1ej do 7ej wieczorem. Główne losy, pozostałe jeszcze do wygrania, są: powóz pochodzący z wystawy Londyńskiej, z fabryki Liedkiego, serwis z 90ciu sztuk złożony, z fabryki Norblina, lustro, zegar, dywany i t. d.

— Wczoraj w sali Resursy Obywatelskiej, odbyło się posiedzenie Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, oraz pozostałych po nich wdów i sierot, na którem oznajmił obecnym Prezydujący (W. Toeplitz), że majątek Tow: obecnie wynosi rs. 22,762 k. 70, oraz że w tej summie mieści się kwota rs. 813, zebrana z koncertu, danego w r. b. na wsparcia jednorazowe, upoważniono przeto Komitet do rozdziału pomienionego funduszu pomiędzy biednych artystów muzycznych. Upoważniono również Komitet do lokacji hypotecznie zebranego dotąd kapitału, wynoszącego przeszło rs. 2,000, a pochodzącego ze składek od Członków rzeczywistych.

— Podług Gazety *Birż. Wied.* akademje duchowne otrzymały pozwolenie sprowadzania z zagranicy dzieł i pism perjodycznych treści naukowej bez uprzedniej cenzury.

— Ner 5 „Gazety Lekarskiej,“ pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności literackiej, farmacji i weterynarji, opuścił prassę dnia

3go b. m. Do tego Nru „Gazety Lekarskiej,“ dla PP. Prenumeratorów „Bibljoteki Umiejętności Lekarskich,“ dołączonym jest „Anatomji patologicznej“ ark: 2gi, i „Oftalmologji,“ ark: 2gi. Prenumerata na to pismo (rs. 5 za półrocze i rs. 5 jako rękojmia stałej pren:), w ciągu dalszym przyjmuje się w Redakcji Gaz: Lek:, oraz w xięgarniach: PP. Gebethnera i Wolffa, Glücksberga, Orgelbranda i Wendego.

— P. Józef Nowosielski, napisał nowe dzieło dla dzieci, p. t. „mali ludzie“. Dziełko to ozdobione rycinami według rysunku P. Wł. *Gumińskiego*, wyjdzie na widok publiczny nakładem Xięgarni Pana *Okońskiego*.

— Jeden z lubowników sceny, przekłada na język polski, wesołą i dowcipną komedję, w 3ch aktach, P. Wiktora Sardou, (autora „Ćwiartki papieru“), p. n. „La papillonne.“

— W Piątek w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono komedję: „Śluby panieńskie“, dzieło najznakomitszego naszego autora dramatycznego, Alex. Hr. *Fredro*. Komedja ta nigdy się nie starzeje, nie powszednieje, tyle tam jest pięknych i poetycznych myśli, tyle niezrównanego a zawsze świeżego dowcipu. Publiczność nasza licznie się też zebrała, aby swobodnie z rozkoszą odetchnąć po mnogich efemerycznego życia Francuzkich farsach. Panna *Bieńkowska*, uczennica tutejszej szkoły dramatycznej, kierowana światłemi radami i doświadczeniem P. *Chęcińskiego*, tyle zasłużonego i cenionego, tak na polu artyzmu, jako i literatury krajowej, wystąpiła poraz pierwszy w roli *Klary*, aby spróbować artystycznych sił swoich, a próba ta zupełnie powiodła się młodej debiutantce. Bo też talent tam jest niezaprzeczony, zrozumienie i przejęcie się przedstawionym charakterem wystudjowane, mowa i jej cieniowanie dokładne, powierzchowność miła, poruszenia zręczne i odpowiednie uczuciom i myślom. Oto są warunki, przy których Panna *Bieńkowska* pracując z zamiłowaniem, wyjść może na bardzo użyteczną i utalentowaną artystkę. Publiczność przyjęła jej pierwsze wystąpienie z prawdziwem współczuciem, częstemi oklaskami i wywoływaniami pragnęła ją ośmielić i zachęcić. Zresztą cała komedja odegraną była z niezwykłą werwą i humorem, a Pan *Świeszewski*, objąwszy napowrót dawną swoją rolę „Gustawa“, był nieporównany.

— Rzeźbiarz Pygmalion znienawidził kobiety żywe, ale w odwecie zakochał się w posągu pięknej Galatei, wykonanym przez siebie; uprosił Venus aby marmurowi nadała życie; ożenił się z kobietą tak dziwnego pochodzenia, i jak mówi legenda, żył z nią wcale przykładnie. Niezewszystkiem podobnie dzieje się w przedstawionej wczoraj po raz pierwszy jednoaktowej operze komiczno-mitologicznej P. *Henrion*, p. t. *Piękna Galatea*, do której muzykę napisał zdolny i sympatyczny kompozytor *F. Souppé*. Pygmalion pełnym uczucia śpiewem uprosił Venus, aby ożywiła Galateę, lecz marmurowa jejmość poczuwszy krążenie krwi, a co gorsza, ujrzawszy, że jest piękną i usłyszawszy od swego Pana, że ma być królową w jego domu, zachciała na dobre wodzić rej nie tylko u siebie ale bodaj po całym Cyprze. Artysta Pygmalion wydał się jej za brzydkim, za to młody jego pomocnik Ganimed, przypadł do gustu kamiennej damy, na którą złoto i brylanty kapitalisty Midasa, również zaczęły wywierać swój przeważny wpływ....; bogom wiadomo, coby się z tego wszystkiego stało, gdyby zrozpaczony zalotnością swej ukochanej Pygmaljon nie wyjednał od Venus, że ją napowrót zamieniła w posąg, który czemprędzej sprzedał bogatemu Midasowi. Treść tej operetki wesoła, dowcipna, muzyka bardzo udatna, może tylko w niektórych ustępach za podniośle, za szeroko traktowana do drobnych ramek komicznego libretta. Postać kapitalisty Midasa, której charakter i libretysta i kompozytor muzyki wyraźnie nakreślili tak, jak była przedstawioną, niezbyt wdzięcznie harmonizuje z całością, chociaż P. *Matuszyński*, który wybornie odśpiewał i odegrał tę rolę, widocznie starał się unikać przesady. Panna *Kwiecińska* rolę Ganimeda, oddała z życiem, zrozumieniem i pełną wdzięku swobodą. Pan *Cieślewski* z roli Pygmaliona wywiązał się bardzo dobrze; nawet w jego grze scenicznej, dostrzegliśmy znaczny postęp. O pannie *Graetz*, która przedstawiła rolę tytułową mówimy na ostatku, bo oprócz pochwał mamy dla niej słówko uwagi. W każdej nowej roli, Panna *Graetz* dowodzi postępu w śpiewie; jej piękny, dźwięczny głos, nabiera coraz większej łatwości, intonacja pewności, wykonanie uczucia; ale to jeszcze nie wszystko, trzeba popracować i nad grą, zastosowaną do charakteru przedstawianych postaci, i nad wyraźniejszą wymową tekstu. Galatea tak, jak ją skreślił w tej operetce autor, wydała się nam niezupełnie zrozumianą przez artystkę, tymczasem staranniejsze odegranie tej roli, bardzoby ożywiło całość. W każdym razie *Piękna Galatea* została życzliwie przyjętą przez Publiczność, i możemy jej wróżyć długie powodzenie. Operę wyuczył i dyrygował nią Dyrektor P. *Quattrini*; gładki i dobrze podłożony pod muzykę przekład, jest pracą młodego artysty dramatycznego tutejszej sceny P. F. *Szobera*.

— Disiaj Panna *Royer* uczennica tutejszej szkoły dramatycznej, następnie artystka teatru Lubelskiego, przedstawi (jako gość) główną rolę w komedji „Lektorka“.

— Wkrótce, jak słyszeliśmy, przybyć ma do Warszawy baletmistrz z Paryża, i na scenie naszej wystawi dwa nieznane na niej, a rozgłośną Europejską sławę posiadające, balety.

— Przypominamy, że jutro w Alkazarze, benefis Panny Klementyny *Sasse*, ulubionej śpiewaczki Francuzkiej. Bilety sprzedają się w mieszkaniu Artystki w hotelu Wiktorja pod Nr 5. Niewątpimy że liczni zwolennicy jej talentu skorzystają z tej wiadomości.

— Dnia 15. b. m. w mieście Kutnie, na dochód Szpitala tamtejszego, Ś-go Walentego, panowie Michał *Jankowski* skrzypek i Xawery *Syrewicz* fortepjanista, skończeni uczniowie Instytutu muzycznego, dadzą koncert.

— *Piszą nam z Łowicza pod dniem 2 gim b. m.*— Towarzystwo artystów dramatycznych, pod przewodnictwem Pana Konstantego Sulikowskiego, po kilkunastu przedstawieniach, opuściło dzisiaj nasze miasto. Jakkolwiek przedstawienia ograniczały się na samych komedjach, kilku wodewilach i jednym większym dramacie, p. t. „Bravo“ (danym w skróceniu), przecież gra artystów w każdej niemal sztuce nic do

życzenia nie zostawiała. Panie: Sulikowska i Czyżewska, Panowie: Sulikowski i Konopka, to pierwszorzędni artyści w rolach charakterystycznych. W komicznych celuje Pan Podwyszyński. Ostatni spektakl artyści ofiarowali na cel dobroczynny, bo połowę dochodu oddali szpitalowi miejskiemu. Wybrano śliczną komedję „Szlachectwo duszy“. Pani Sulikowska w roli Baronowej, Pan Konopka w roli Barona i Pan Sulikowski w roli Wilczury, dowiedli, że posiadają prawdziwy talent. Za pracę i poczciwą dla biednych ofiarę, tem szczersze wszystkim Artystom należy się podziękowanie, że podzielili się prawdziwie *groszem wdowim*, bo sami wielkich w Łowiczu, jako mieście mało ludności mającem, korzyści nie osiągnęli.—Towarzystwo to udaje się obecnie do Ciechocinka, gdzie ma zabawić do końca lata i gdzie zapewne tak mile jak u nas przyjęte zostanie.

— Donoszą nam z Radomia: Gimnazjalny tutejszy kościół przyozdobionym został wspaniałym ołtarzem w stylu Korynckim, zbudowanym przez P. Adama Zelta, rzeźbiarza z Warszawy. Również dom aptekarza tutejszego, P. Podworskiego, przy ulicy Lubelskiej, od strony gmachu Towarzystwa Kredytowego, pod kierunkiem budowniczego P. Wąsowskiego z gruntu wyrestaurowany, ozdobionym został wspaniałym *okroterem*, przez tegoż P. Zelta wykonanym.

— Wczoraj od rana, zdawało się że będzie pogoda, nadciągnęły jednak później chmury i deszcz padał po parę razy. Jakżeby się dzień bez deszczu mógł obejść?—jużeśmy się do tego przyzwyczaili. Ten ciągły stan niepogodny, dobrze się daje nam we znaki, nawet na humor oddziaływa. BOGU jednakże dzięki pod wieczór znowu się wypogodziło i stan taki powietrza utrzymał się do wieczora. Dziś zaś o godzinie 7-ej z rana, ukazała się na chwilę, z pomiędzy rozpierzchłych chmur, tęcza.

— Pojutrze o godzinie 8-ej, minut 33 w wieczór, przypada pierwsza kwadra xiężyca.

— Przed paroma dniami, przy wejściach do domów, w których zamieszkują lekarze, przymocowane zostały jednostajnie malowane znaki, z napisem „Lekarz“, co zwłaszcza przy istniejącej w naszem mieście epidemji, ważnem jest u łatwieniem w wyszukaniu pomocy lekarskiej.

— Onegdaj wyjechał za granicę, a mianowicie na Wystawę Paryzką, Radca budowniczy Pan Leon *Karasiński*.

— Wczoraj wyjechał do Austrji, Pruss i Francji Pan Stefan *Rychter*, w celu zaopatrzenia w towary nowe, przez siebie zakładanego składu materjałów piśmiennych, rysunkowych i galanterji, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460.

— Powrócił w tych dniach do Warszawy P. *Fetter*, właściciel fabryki ram złoconych i robót kościelnych. P. *Fetter* zajęty był robotami przy Kościele we wsi Żukowie nieopodal Grodziska (przy kolei żelaznej), płożonym.

— Donieśliśmy już o mającej się wkrótce założyć fabryce powozów, przy ulicy Erywańskiej, drugi dom za Tow: Kred:, przez P. Karola Sommera. Obecnie dowiadujemy się, że fabryka ta już otwartą została i posiada zapas powozów najświeższej mody i przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. P. Karol Sommer, pracował w fabryce P. Liedtkiego. Po ukończeniu praktyki, przez lat 3 pracował w Paryżu, później w Hamburgu i Wiedniu; przed otwarciem zakładu zwiedził Wystawę Paryzką i najnowsze przywiózł fasony, podług których, jak to wyżej nadmieniliśmy, dość duży zapas pobudował powozów.

— Panu P. J. Mag: Fil:.—Pomimo najszczerszej naszej chęci, żądaniu Pana w żadnym razie zadosyć uczynić nie jesteśmy w stanie.

— „Kurjer Lubelski“ podaje, że w Łopieniku, pow: Krasnost:, w nocy ze Środy na Czwartek zeszły, padał śnieg; — w Lisznie za Wieprzem, spadł grad znacznej wielkości, który szkodę w polu wyrządził.

— W Koszycach (Kaschau) i w całych północnych Węgrzech, powódź straszne poczyniła zniszczenia. W Tokaju deszcz poodrywał całe bryły skał w winnicach. W wielu miejscach wielkie stada owiec i bydła zatopione zostały, nawet i ludzie od nagle wezbranej wody, znaleźli śmierć jej w nurtach.

— W czasie wezbrania Wisłoki, niedaleko Tarnowa, postrzeżono na nurtach wezbranej wody płynącą kolebkę, a w niej nowonarodzone dziecię, u nóg którego spoczywał dosyć okazały kot, i ten śledził pilnie oczami, niebezpieczne poruszenia kolebki, która rzucana bałwanami wody, przeginała się na tę lub ową stronę. Kot niedoświadczony w nauce gimnastycznej, gdy spostrzegł, że kolebka gwałtownie przechylając się, grozi niebezpieczeństwem zatonięcia jej mieszkańcom, przewracał się z jednej strony na drugą, w taki sposób, że utrzymywał równowagę dopóty, aż kolebka dopłynęła do brzegu i została wyratowaną przez zgromadzonych nad brzegiem ludzi.

— Historyczny dom *Magiera* przy ulicy Piwnej pod Nrem 95, na którym przez lat wiele z urządzonego przez tegoż obserwatorjum, którego do dziś dnia ślady na nim istnieją, (wystawiał on stopnie temperatury powietrza), z powodu zrysowania się, podstęplowanym i restaurowanym został.

— Redakcja „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,“ przeniesioną została pod Nr 1077d, ulica Graniczna.

— Handel Win i Towarów Kolonjalnych, Ludwika *Łasisz*, exystujący przy ulicy Trębackiej, przeniesiony został na ulicę Długą, do domu Wgo Piotrowskiego, zwanym *Potkańskie*, wprost hotelu Polskiego. (11,284.)

— Przejazd przez ulicę Wierzbową, na przestrzeni od ulicy Czystej do Trębackiej zamkniętym został z powodu układania rur gazowych, dla powiększenia światła w obu Teatrach.

— Pomimo częstej przerwy w prowadzeniu budowy gmachów, spowodowanej niepogodą, budowa Kościoła Ewangelicko-Reformowanego przy ulicy Leszno, znacznie już postąpiła. Po zasklepieniu piwnic, zaczęto lub w części już wzniesiono ściany obwodowe i wewnętrzne.

— Doktor Janusz F. *Nowakowski*, Assystent Kliniki Chir. Szkoły Głównej Warszawskiej, mieszka teraz przy ulicy Granicznej Nr 1077d, nad apteką W. Sadkowskiego. Chorych przyjmuje rano do 9ej, a po południu od 3ej do 5ej godziny.

— *Burmistrz Miasta Radiejowa* zawiadamia, iż w mieście powiatowem Radiejowie, w Gub. Warsz., nad granicą Pruss położonym, potrzebny jest wy-

kwalifikowany Piekarz Chrześcjanin; pragnący więc założyć piekarnią i posiadający zdolności do wypieku chleba i bułek zwyczajnych i mątowych, w każdym czasie zgłosić się może do miejsca powyż wymienionego; jak niemniej w temże mieście potrzebny jest rzeźnik, któryby się trudnił rzezią bydła, i utrzymywał sklep wędlin.

— Jutro, w dzień Przemienienia Pańskiego, przypada Odpust w mieście Radzymimie, a zatem kursować będą omnibusy, za opłatą kop: 75 od osoby, tam i napowrót, ze stacji Pragskiej, lub od właściciela, z pod Nru 171, mogą być zamówione. (11,278.)

— Dnia 1 b. m., w fabryce nowego srebra, pod Nr 1146 exystującej, robotnik Teofil Duczyński, lat 14 mający, przez własną nieostrożność, podsunął pod maszynę prawą rękę, która mu takową w dłoni złamała; Duczyński po podaniu mu pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala Śgo Ducha odesłany został. (G. P.)

— Jeden z podupadłych Artystów, złożył w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, *Lunetę*, bardzo dokładną, w celu spieniężenia jej. Pan H. S. daje rs: 3 kop: 60. Kto da więcej?

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 31 Lipca.* — Dnia 27go Lipca. w kaplicy Królewskiej, w Könsington-Palace, Arcybiskup Kanterburyjski, dopełnił ceremonji chrztu młodej córki Xięcia Teck i jego małżonki. Xiężniczki Cambridge. Xiążę Walji i Xiężna Cambridge, byli rodzicami chrzestnemi, oraz Królowa, którą wszakże zastępowała matka dziecięcia. — Alderman Londynu, Rose, podniesiony został do godności Baroneta, z predykatem Sir. Jest to nieco spóźnione wynagrodzenie za świetne przyjęcie Xięcia i Xiężnej Walji, po ich ślubie, przez municypalność stolicy, na której czele stał wówczas jako Lord-Major, P. Rose.—Jeden ze znakomitszych kaznodziei kościoła Anglikańskiego, Mgr Reginald Tuke, przeszedł na wiarę Katolicką.—W Irlandyi w rozmaitych okręgach toczą się jeszcze procesa przeciw Fenjanom. — Xiążę i Xiężna Ludwikowa Hesscy, bawiący w Anglji od 19go b. m., pożegnali dziś królowę w Osborne i wrócili na ląd stały. (Nordd. All. Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 2 Sierpnia.* — „Wien. Kor.“ donosi, że Poseł Włoski przy Dworze Wiedeńskim, Hr. Barral, został odwołany, i że ma objąć poselstwo w Paryżu. Jako następcę Hr. Barral, wymieniają osobę znakomitą. której od lat kilku powierzano najważniejsze missje specjalne. — Sułtan opuścił Peszt d. 1go b. m. Z Ruszczuku wraca on drogą lądową na Adrjanopol do Konstantynopola. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 31 Lipca.*—„Patrie“podaje niektóre szczegóły o podróży, którą Cesarz ma wkrótce podobno odbyć po kraju; ma on udać się do Lille, następnie do Bethune, i przy tej sposobności zwiedzić pole bitwy pod Lens, gdzie wielki Kondeusz odniósł zwycięztwo. Dalej wróci przez Arras do Paryża, a w kilka dni później zwiedzi obóz w Chalons. Podróż ta nastąpi zapewne jednocześnie z odwiedzinami Cesarza Franciszka Józefa, któremu Napoleon będzie czynił honory przyjęcia w obozie, a następnie zjedzie razem z nim do Stolicy, gdzie wielkie uroczystości miejsce mieć będą.—Muzyki wojskowe rozmaitych narodów, wyprawiły wczoraj o godz. 6ej serenadę Cesarzowi. wracającemu z przejażdżki po lasku Bulońskim do Tuillerjów. Cesarz wynurzył orkiestrom podziękowanie i rozdał między obecnych ordery legji honorowej i medale wojskowe.— P. Rattazzi spodziewany jest wkrótce w Paryżu. — W dniu 8m lub 10m Sierpnia, spodziewane są przez parowiec w St. Nazaire, szczegółowe korrespondencje od Posła Francuzkiego z Mexyku. Brak depesz telegraficznych łatwo wytłómaczyć oszczędnością, gdyż każda depesza kosztuje do 30,000 fr., z których 24,000 przypada zapłaty okrętowi, przewożącemu depeszę z Vera-Cruz do Nowego Orleanu. — „Etendard“ donosi, że wojska Francuzkie bez oporu zajęły trzy zachodnie prowincje Kochinchiny i dobrze przez mieszkańców przyjęte zostały. (Ind. Bel.)

PRUSSY. *Berlin, 1 Sierpnia.* — „Staats-Anzeiger“ ogłasza najwyższe postanowienie, datowane z Ems, 14 Lipca 1867 r., mianujące Hr. Bismarck Kanclerzem Związku; oraz rozporządzenie, także z Ems 26 Lipca datowane, a nakazujące wydawanie Związkowego Dziennika Praw. Wydawnictwo to ma się dokonywać w biurze Kanclerza Związku.—„Vossische Ztg“ donosi, że przybył do Berlina Włoski Minister wojny Cuggia.

Ems, 2 Sierpnia. — Hr. Goltz przybył tu z Paryża i konferował z Królem oraz z Radcą legacji Abeken. Dzień wyjazdu Króla do Szwajcarji, jeszcze nie jest wiadomy. — Xiążę Hohenzollern przybył do Ems.

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 1go Sierpnia przybył do Paryża Xiążę Humbert Włoski; w dniu zaś następnym, o godzinie 7ej wieczór, Król Szwedzki, i przyjmowany był przez Cesarza w dworcu kolei Ljonskiej. Cesarz i Król udali się w otwartym powozie, bez eskorty, do Tuilerjów. Król Szwedzki ma mieszkać w Elysée Napoleon.

Blizki zjazd Monarchów: Austrjackiego i Francuzkiego, w Salzburgu, wywarł żywe wrażenie w Paryzkich sferach politycznych i finansowych. Wyprowadzano ścisły związek pomiędzy owym zjazdem i zbliżeniem jakie ztąd wyniknąć może, a rozdrażnieniem istniejącem w obecnej chwili między Francją a Prussami; imaginacja zaś polityków tworzyła już odpowiednie przymierza w Europie. Wieści te jednak i przypuszczenia są przesadzone, a podane poniżej w depeszy telegraficznej odezwanie się dziennika „France,“ odmawia owemu zjazdowi wszelkiego charakteru politycznego.—Zdanie to potwierdza „Monitor,“ popierany przez „Constitutionnela.“ Oba te dzienniki nie tylko dowodzą, iż projektowany zjazd natchniony został jedynie chęcią Cesarza i Cesarzowej Francuzów, okazania Rodzinie Cesarsko-Austrjackiej swego spółczucia z powodu zgonu Maxymiljana, ale usiłują także uspokoić, o ile można, podejrzliwość Niemiec, wywołaną kwestją Szlezwicką. Szczególniej „Constitutionnel“ wypiera się wszelkiego zamiaru dyplomatycznego mieszania się Francji w tę kwestję, a słowa jego nabierają większego znaczenia przez powtórzenie ich w „Monitorze.“

Z Florencji znowu donoszą, iż Wiktor *Emmanuel* chce abdykować na rzecz xięcia Humberta.

Podług „*Patrie*“ z 3-go b. m., para Cesarska uda się po 15 m Sierpnia tylko do Karlsbadu.—*Etendard* zaprzecza wieści, jakoby Marg. *Moustier*, miał towarzyszyć Ich CC. M., równie jak pogłosce o powstaniu militarnem w Portugalii.—Panowie Mustafa, Fazil i Halil odpłynęli do Konstantynopola, gdzie spodziewane są ważne zmiany w składzie osobistym Rządu.

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 2-gi Sierpnia. „France“ pisze o zjeździe Monarchów w Salzburgu co następuje: Krew Habsburgów przelana w Queretaro, pogrążyła dwa państwa w żałobie.—Cios zadany przez kule władztwu Maxymiljana uczuty został w Paryżu, niemniej żywo jak w Wiedniu. Wśród tak bolesnych okoliczności znalazł w swem szlachetnem sercu popęd do zupełnie własnowolnego kroku. Zjazd Salzburgski nie postrada nic ze swego wzniosłego charakteru, ponieważ polityka nie będzie się mięszała wcale w stosunki sympatji wymienione pomiędzy Monarchami.

Korfu, 2go Sierpnia. Rząd Grecki postanowił wszelkiemi środkami wesprzeć powstanie Kandjockie. Zwołał on rezerwy i czyni obszerne przygotowania wojenne. Jeźli kwestja Kandjocka do Września nie będzie rozwiązaną, wówczas Grecja wypowie wojnę Turcji.

Belgrad, 2go Sierpnia. Sułtan w przejeździe około twierdzy, powitany został 101 strzałami z dział. Prezes ministrów serbskich Goraczanin, prosił Sułtana o posłuchanie ale nie otrzymał na swą prośbę żadnej odpowiedzi.

Paryż, 4 Sierpnia. Cesarz przyjmował Komisarzy zagranicznych wystawy powszechnej. Odpowiadając na adres komisarzy, Cesarz wynurzył im wdzięczność za ich usiłowania i sympatję dla ich osób.—*France* nie chce dać wiary, ażeby *Rattazzi*, zrobił ustępstwo stronnictwu krańcowemu i odwołał P. *Nigra.* — Xiążę następca tronu włoskiego, spodziewany jest tu dziś.

— Rozmaitości.—Przed kilku dniami, odszedł z Wiednia do Paryża drugi transport sześciu Wiedeńskich kelnerek, dla zapełnienia opróżnionych miejsc w Wiedeńskiej restauracji Dreher'a, na Wystawie Paryzkiej będącej. Pięć takich dam, przed niedawnym czasem tamże wysłanych, już zrobiły karjerę. Jedna z nich, rodowita Wiedenka poszła za mąż za Granda Hiszpańskiego. Druga, rodem z Węgier, umiała podbić serce jednego ze znakomitych mężów z przedmieścia Saint-Germain, i po odbytym ślubie wyjechała z nim w podróż. Piękna Polka, która tam, za pojawieniem się, obudziła zaraz dla siebie nadzwyczajne zajęcie, mieszka już od miesiąca w powabnej Willi niedaleko Vichy, przy boku, ze starej szlachty pochodzącego Margrabiego, który jej byt zapisem 200,000 franków zapewnił. Czwarta, która imponującą swoją figurą zjednała sobie Amerykańskiego Naboba jest rodem z gór Tyrolu, i od dwóch tygodni odpłynęła do Ameryki. Nakoniec piąta równie jak i pierwsza rodem z samego Wiednia, powróciła do swego rodzinnego miasta, przy boku dobrze znanego człowieka, lubiącego żyć, i adoratora płci pięknej, a który na Paryzkiej giełdzie wygrał kilka miljonów.

— Salabery mówiąc o potwarzy, tak ją określił: Potwarz jest to węgiel, jeżeli nie sparzy to zbrudzi.



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych
podaje do wiadomości, że będzie udzielać lekcji Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmienia, że wyucza 6ciu tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu w domu P. Lebanowskiego. (5569)



W Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, pod Kopernikiem, dowiedzieć się można o **Letniem Mieszkaniu** na Koszykach, w obrębie miasta, składające się z dwóch Pokoi, za rs: 15 do Sgo Michała. (11,339)

Nagrody Rs: 3.

Dnia 31 z m., lub 1 b. m., jadąc omnibusem kolejnym i wracając napowrót, ulicami: Marszałkowską, Królewską, Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiono dwie **Obrączki złote** zawinięte w papier, duża z lit: T. C. 1837 r., damska z lit: I. I.—Łaskawy znalazca przez wzgląd na biedny stan osoby poszkodowanej, raczy zwrócić pod Nr 99 nowy, naprzeciw Zamku, do szynku, a powyższą nagrodę odbierze. (11,283)

Magazyn Strojów Damskich,

S. Kraśnickiej,
przeniesiony został z rogu ulic: Bielańskiej i Długiej, do Hotelu Niemieckiego, Nr 584.—Tamże potrzebna jest **PANNA**, zdatna do robienia sukien. (11,291)

Znakomity transport Win czerwonych i białych od pierwszorzędnej firmy **J. H. Wüstenberg** w Bordeaux, otrzymał Handel **A. Stępkowskiego** i takowe odstępuje znaczniejszemi partjami, na oxefty i butelki, zacząwszy od 37½ kop. do rs. 1 kop. 80, za tu zlewane; zaś sprowadzane w oryginalnych z firmą powyższego domu od rs. 2 do 8 za butelkę, które jako szczególnej dobroci śmie polecić, jak niemniej **Wina Burgundzkie białe i czerwone**, stołowe, jak również i bardzo stare są w znacznym wyborze. (10,491)



Śledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter** i **Piwo** Angielskie, słodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów.—**F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za ¼ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,
W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

Likiery, Wódki, Elixiry i Balsamy,

jako w obecnym czasie więcej używane, poleca Handel **A. Stępkowskiego**, następujące:

Likiery: Chartreuses, Benedictinorum, Liquer higienique de St. Triphon.

Elixiry: de la grande-Chartreuse, de Spa, Elixir stomachique aux herbes des Alpes, Bonekamp, Magenbitter i stary Hollenderski Elixir de longue vie.

Eau de Mente Pectorale, Florida Vater, English stomach Bitters, i

Balsamy Ryskie, oraz Węgierski Elet-Ital. (10,488).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Lektorka.*—Panna Royer, artystka teatru Lubelskiego, jako gość przedstawi rolę Emilji. — *Łobzowianie.*

TEATR WIELKI.

Jutro: *Modniarki.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich.**— Początek o 8.
Jutro i codziennie w **Restauracji Pana Jasińskiego** (plac Trzech Krzyży), **KWARTET SMYCZKOWY.** (10,820)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Sierpnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	80	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79	83
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	—	69	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	50	58	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	—	113	—
„ „ „ z r. 1866,	109	25	108	75
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 47⁷⁄₉
Od Listów likwidacyjnych k. 72²⁄₉.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 2 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 6 kop. 30 do rs. 6 k. 45: owsa od rs. 3 kop. — do rs: 3 kop. 25 gryki od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 50: kartofli od rs 1 k. 50 do rs. 1 k. 80

Okowity płacono dnia 2 Sierpnia, za wiadro od rs: 3 k: 99, do rs 4 k. 5; za garniec od rs. 1 k: 30 do rs: 1 k. 32

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*